

**Marek Olejnik, *Antroponimia starostwa grabowieckiego (XVI–XVIII w.)*, Wydawnictwo UMCS, Kraków 2019, 384 s.**

Celem pracy jest usystematyzowanie i pogłębienie wiedzy na temat antroponimii zróżnicowanej stanowo i etnicznie społeczności starostwa grabowieckiego na przestrzeni trzech wieków.

Marek Olejnik jest znany w środowisku polskich onomastów przede wszystkim z badań toponimicznych (w tym szczególnie mikrotoponimii) w komparatywnym ujęciu synchronicznym i diachronicznym, dlatego wydanie przez niego monografii z zakresu antroponimii nie mogło przejść bez echa w świecie językoznawczym.

Zapowiedź rozszerzonych badań antroponimicznych w ujęciu diachronicznym, wychodzącym poza czysto językoznawczą analizę, a rozszerzoną o kontekst kulturowy, widoczna była już w tekstach, opublikowanych przez Autora<sup>1</sup> przed ukazaniem się monografii. Wspomniane artykuły nie wyczerpują jednak tematyki podjętej w recenzowanej monografii, która obejmuje skrupulatną analizę stanu (frekwencji) poszczególnych imion i nazwisk, z uwzględnieniem dynamiki procesów ich rozwoju w badanym okresie (ogółem 9000 jednostek). Osobno opisywane są imiona żeńskie i męskie w ramach każdej z grup społecznych: szlachty, mieszczan i chłopstwa.

Zawarte w monografii wyniki badań stanowią uzupełnienie już istniejących opisów antroponimii z terenów województwa podlaskiego, starostwa hrubieszowskiego, ziemi chełmskiej i wołyńskiej czy halickiej i lwowskiej<sup>2</sup>. Co istotne, znając dobrze stan badań, Autor nie powieła

---

<sup>1</sup> M. Olejnik, *Określenia dodatkowe szlachty z sufiksem -ski w starostwie grabowieckim w XVI wieku*, „Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej”, t. 11, Warszawa 2018, s. 281–296; M. Olejnik, *Określenia dodatkowe z sufiksem -ko w starostwie grabowieckim XVI–XVIII wieku*, [w:] *Kleszczce, Podlasie, Ukraina. Księga jubileuszowa ku czci doktora Mikołaja Roszczenki w 75-lecie urodzin*, red. G. Kuprianowicz, R. Wysocki, Kleszczce 2017, s. 241–253.

<sup>2</sup> I. Mytnik, *Antroponimia Wołynia w XVI–XVIII wieku*, Warszawa 2010; I. Mytnik, *Imiennictwo ziemi chełmskiej w XVI–XVII wieku*, Warszawa 2017; M. Kojder, *Antroponimia historyczna starostwa hrubieszowskiego w XVII i XVIII wieku*, Lublin 2014; L. Dacewicz, *Nazewnictwo kobiet w dawnym powiecie mielnickim (XVI–XVII w.)*, Białystok 1994; L. Dacewicz, *Antroponimia Białegostoku w XVII–XVIII wieku*, Białystok 2001; L. Dacewicz, *Antroponimia Żydów Podlasia w XVI–XVIII wieku*, Białystok 2008; L. Dacewicz, *Antroponimia Tatarów litewsko-*

bezkrytycznie metodologii zaproponowanej przez poprzedników, a tworzą ją rozwija, tworząc klasyfikację autorską, dostosowując ją do posiadanego bogatego materiału źródłowego, który pochodzi z kwerend archiwalnych w instytucjach Warszawy i Lublina. Również metodologia analizy i charakterystyka materiału źródłowego stanowią efekt samodzielnych decyzji badawczych, nierzadko – wobec braku przyjętych rozwiązań na specyficznym terenie – arbitralnych. W tym ujęciu wybór zintegrowanego sposobu opisu analizy wydaje się być najlepszym założeniem badawczym: zestawienie danych archiwalnych – źródłowych, słownikowych i opracowań zagadnienia z terenów sąsiednich.

Zaproponowany w monografii opis jest przy tym starannie przemyślany: najpierw została przedstawiona motywacja morfologiczna, potem zaś semantyczna. W ten sposób skrzętnie wydobyte przez Olejnika dane weryfikują obraz ogólny zarysowany w pracach przekrojowych, uzupełniają, dodają nowe informacje na temat skali, pokazują dynamikę rozwoju danych kategorii (np. różnice w produktywności wybranych formantów na różnych obszarach: -icha/-ycha, s. 241) w ujęciu diachronicznym.

Praca – jak już wspomniano – wychodzi przy tym poza ramy językoznawstwa synchronicznego i diachronicznego, uwzględnia elementy ekstralingwistyczne, dlatego wyniki badań stanowią szersze odzwierciedlenie sytuacji językowej starostwa grabowieckiego XVI–XVIII wieku.

Słownik imion, stanowiący integralną część opracowania, nie powieli istniejącej już informacji na temat historii wybranego imienia: w specjalistycznym w opracowaniu – zresztą zbędną. Czytelnik nie został jednak pozbawiony możliwości poszerzenia bądź weryfikacji ciekawej dla niego informacji; Autor podaje odnośniki do istniejącej literatury tematu. Od zasady niepodawania genezy wybranych imion Olejnik odchodzi tylko w przypadku konieczności uzasadnienia decyzji wyboru hasła słownikowego. Podobnie w przypadku nazwisk: motywację wybranych nazwisk odapelatywnych przedstawia tylko tam, gdzie etymologia może być niezrozumiała. Na marginesie, w kontekście nazwisk odapelatywnych można wspomnieć o nazwisku Szewczyk (s. 212), które być może lepiej byłoby odnieść do formacji odzawodowych.

---

-polskich w przekroju historycznym, Białystok 2012; L. Dacewicz, *Historia nazwisk na kresach północno-wschodnich Rzeczypospolitej (XVI–XVIII w.)*, Białystok 2014; W. Szulowska, *Imiennictwo dawnej ziemi halickiej i lwowskiej*, Warszawa 1992.

Przejrzysty układ słownika (a także wartościowy Indeks imion dołączony do pracy) stanowi doskonały punkt odniesienia do badań porównawczych. W monografii *Antroponimia starostwa grabowieckiego (XVI–XVIII w.)* znajduje się w zasadzie kompletny instruktaż dla kolejnych badaczy, w jaki sposób korzystać z podanych w tekście zasobów.

Struktura pracy jest spójna, przejrzysta i logiczna. Wydaje się jednak, że warto byłoby zachować kolejność układu podrozdziałów (tj. kolejność opisu). Przy opisie antroponimii szlachty bowiem zastosowano kolejność: nazwiska odmiejscowe, nazwiska zależnościowe, nazwiska odapelatywne, nazwiska heraldyczne, nazwiska obce, nazwiska odetniczne, nazwiska niejasne – co różni się od kolejności zastosowanej do warstwy mieszczańskiej i chłopskiej (nazwiska zależnościowe, nazwiska odapelatywne, nazwiska odmiejscowe, nazwiska odzawodowe, nazwiska odetniczne, nazwiska modelowe, nazwiska niejasne). Mowa przy tym o kategoriach powtarzalnych, nie wszystkie bowiem typy, co oczywiste, znajdują realizację u przedstawicieli różnych warstw społecznych. Zachowanie symetrii pozwoliłoby utrzymać wspomnianą harmonię tekstu: uwidoczniłoby typy produktywne wśród jednej warstwy, które niekoniecznie musiały być takimi w innej grupie społecznej. Autor jednak wybrał klucz frekwencji i miał takie prawo. Każda część opatrzona jest odrębnymi wnioskami.

W systemie antroponimicznym starostwa grabowieckiego znalazło odzwierciedlenie wielowiekowe współistnienie obu etnosów, tj. polskiego i ukraińskiego. Wnioski w monografii skonstruowane są jednak według podziału stanowego. Jest to w tym ujęciu opracowanie strukturalne, które przy tym nie budzi wątpliwości interpretacyjnych i jest sporządzone z zachowaniem należytej staranności badawczej. Autor, który na początku uwzględnił opis sytuacji demograficznej, historycznej i etnicznej Grabowca, nie podejmuje następnie szerszej analizy dystrybucji imion pod kątem przynależności etnicznej przedstawicieli poszczególnych stanów. Ta perspektywa różni podejście M. Olejnika od bliskiej mi, zastosowanej przez I. Mytnik przy opisie antroponimii ziemi wołyńskiej i chełmskiej<sup>3</sup>. Autor ma do tego – oczywiście – prawo, co zresztą uzasadnia jego podejście do definicji pogranicza. Traktuje on bowiem pogranicze jako

---

<sup>3</sup> I. Mytnik, *Antroponimia Wołynia w XVI–XVIII wieku*, Warszawa 2010; I. Mytnik, *Imiennictwo ziemi chełmskiej w XVI–XVII wieku*, Warszawa 2017.

obszar specyficzny, swoisty fenomen kulturowy, w którym w wielu wypadkach nie da się jednoznacznie określić wpływu językowego.

Pewne informacje na ten temat (wpływ etniczny na postać imion) pojawiają się w tekście, ale niejako w formie uzupełnienia, nie zaś całościowego badania. Jest to (biorąc pod uwagę traktowanie przez Autora obszaru pogranicza) świadome działanie, które na pierwszy plan wysuwa raczej stanowią dystrybucję imion i ich konstrukcję. Komponent etniczny imion M. Olejnik przyjmuje za fakt dokonany, ukształtowany w wyniku wielowiekowej koegzystencji na tych ziemiach żywiołu polskiego i ruskiego. W tym ujęciu próba łączenia imion z posiadaczem/etnosem nie jest polem zainteresowania badacza.

Z tego też powodu – moim zdaniem – Autor powinien jednak unikać podsumowań dotyczących etnicznej przynależności poszczególnych grup stanowych. Na stronie 257 pisze: „Konsekwencją migracji szlachty mazowieckiej na przełomie wieków XIV i XV było ukształtowanie się specyficznego składu społecznego, który wyrażał stereotyp: «polski pan» i «ukraiński chłop»; grupę przejściową, jednak bardziej zbliżoną do chłopów, stanowili w owym czasie mieszczanie. Badany teren różnił się pod tym względem na tle obszarów wysuniętych bardziej na wschód, gdzie wśród szlachty znajdował się znaczny odsetek Rusinów [por. Jakowenko 1993; Mytnik 2010]”. Wskazany fragment stanowi właśnie postulowaną próbę zestawienia narodowościowego/etnicznego dystrybucji imion, która mogłaby doprowadzić do ewentualnej weryfikacji tezy o polskim panie i ruskim chłopie. Ale teza ta nie ma potwierdzenia w statystyce imion.

Biorąc pod uwagę specyfikę pogranicza, a zwłaszcza szerokie ramy czasowe analizowanej problematyki, Autor zamiennie używa terminów ukraiński/wschodniosłowiański/ruski. Decyzję tę uważam za słuszną. W tej sytuacji – moim zdaniem – o wymienionych na s. 18 cechach językowych, z których wiele charakteryzuje też system białoruski, trafniejsze byłoby mówienie o cechach/wpływach ruskich, nie zaś języka ukraińskiego.

Wspomniane ramy czasowe analizy umożliwiły zarazem uchwycenie procesu tworzenia się nazwiska (w tym z formatem -ski), które jeszcze w XV wieku nie zawsze jest uważane za pełnowartościowe pod względem identyfikacyjnym, czego przykładem mogą być określenia typu *Nicolaus Brzeski de Brzeszcze* i in., a także późniejsze preferencje i oczekiwania

społeczne, np. wskazywanie przynależności do rodu (*Gnosus Stephanus de Gołuchow Gołuchowski Gnosi Nicolai de Gołuchow Gołuchowski Filius*).

Dużą wartość poznawczą mają zamieszczone przez Autora tabele, które przedstawiają dynamikę rozwoju onimów, tendencje, mody, popularność. Ukazują przy tym, że nawet imiona utrzymujące się stabilnie przez trzy wieki, w późniejszym okresie – zapewne ze względu na zmiany polityczno-administracyjne – wyszły z użycia. Dla imion męskich mamy najpierw tabelę frekwencji w kolejnych wiekach, potem zaś popularność, dla imion kobiecych tabele występują w odwrotnej kolejności. Powraca więc ten sam aspekt opisu, który jest związany ze strukturą całej monografii – wydaje się, że w pracy naukowej nie należy bać się pewnej sztywności, symetryczności opisu, nawet jeśli na pierwszy rzut oka może ona powodować obniżenie atrakcyjności tekstu. Warto zachować więc symetrię opisu, która ułatwia analizę porównawczą, nawet wewnątrz jednego opracowania.

Wartości pracy nie pomniejszają drobne lapsusy typu: „Formant -ko był popularny na Białorusi [Biryła 1966, s. 175; Uscinowicz 1975, s. 90], na Ukrainie [Kersta 1984, s. 76–77], na Łemkowszczyźnie [Wolnicz-Pawłowska 1993, s. 58–69] oraz na ziemiach – halickiej i lwowskiej [Szulowska 1992, s. 17]”, z czego można byłoby wywnioskować, że ziemia lwowska i halicka nie są etnicznie ukraińskie.

Niezależnie od wskazanych drobnych potknięć redaktorskich czy rozbieżności między autorską a recenzencką (moją) wizją potraktowania niektórych problemów, uważam, że monografia *Antroponimia starostwa grabowieckiego (XVI–XVIII w.)* znacznie wzbogaca dorobek lubelskiego ośrodka językoznawczego w zakresie badań antroponimii pogranicza polsko-wschodniosłowiańskiego.

Joanna Getka

ORCID: 0000-0001-5857-7257